KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Listopada. — Rok 1846. Piątek. № 316. Jutro, Śty Rufin Męczennik.

Na mocy nadanego przywileju przez Śtą Stolicę Apostolską, Zakonowi *Kaznodziejskiemu*, w Sobotę poprzedzaiącą pierwszą Niedzielę Adwentową, to iest d. 28go b. m. (iutro) o godzinie w pół do 7ej z rana, w Kościele XX. *Dominikanów* odbywać się będą pierwsze *Roraty* z Kazaniem, wszelką uroczystością, tudzież z Odpustem zupełnym.

W skutku najpoddanniejszej prośby Marjanny *Swiąder*, o ułaskawienie iej od kary śmierci, na którą za zbrodnię *morderstwa* prostego, wyrokiem Sądu Kryminal: Gub: Radomskiej w d. 26 Marca (7 Kwiet:) 1845 r. zapadłym, a przez Sąd Apel: w d. 8/20 Wrześ: t. r., i Dziesiąty Departament Rządzącego Senatu w dniu 31 Stycz: (12 Lut:) 1846 r. zatwierdzonym, skazaną została; N. PAN, raczył iej Najmiłościwiej powyższą karę śmierci, na 15to-letnie więzienie warowne zamienić.

Nader bolesną dla Rodziny, mnóstwa Przyiacioł, Kolegów dawnych i teraźniejszych, oraz Uczniów, iest wiadomość, że po kilko tygodniowej ciężkiej chorobie, opatrzony SS. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 51, wczoraj wieczorem opuścił ten świat ś. p. Karol *Frankowski*, b. Pułkownik wojsk Cesarsko-Rossyjskich, Dyrektor Gimn: Realnego, Kawaler orderów: S. Anny 2 kl. z Koroną i 4tej, S. Włodzimierza 4 z kok:, Krzyża wojskowego, ozdobiony medalami wojskowemi i Pruskim Krzyżem żelaznym; Autor rozmaitych płodów literackich, które najwięcej wydawane były pod imieniem Kaietana *Niepowie*. Nim znakomite literackie pióro godnie opisze przymioty i prace tego Męża, niech te tkliwe łzy, któremi w tej chwili oblewam to pismo, połączą się ze łzami obficie opłakuiącemi stratę tak dotkliwą, i świadczą ile ś. p. *Karol* zasługiwał na nie. — *L.*

Onegdaj na solennem Nabożeństwie żałobnem odprawionem w Kościele Parafjalnym Śgo Krzyża, za pokój duszy ś. p. Ignacego Hr: *Komorowskiego*, znajdowała się Rodzina, Koledzy, Przyiaciele zmarłego, oraz Urzędnicy Biur Heroldji. Celebrował Mszę wielką żałobną W. JX. *Krzyżanowski*, Kapłan Zgromadzenia XX. *Misjonarzy;* a po ukończeniu takowej, JW. JX. *Tomaszewski* Biskup Kuiawsko-Kaliski, otoczony licznem Duchowieństwem, odbył Kondukt żałobny przy katafalku wspaniale przybranym i oświetlonym.

Dyrekcja Poczt Królestwa Polskiego. Według ogłoszenia w pismach publicz: umieszczonego, pociągi na drodze żelaznej kursować maią codziennie z Warszawy do *Częstochowy*, poczynając od d. 19 Listop: (1 Grud:) r. b. Z tego powodu Dyrekcja Poczt podaie do powszechnej wiadomości, iż dla ułatwienia podróży osobom drogą żelazną przez Częstochowę za granicę udaiącym się, również od d. 19 Listop: (1 Grud:) r. b. zaprowadzonem będzie bieg poczt osobowych z Częstochowy do *Lublińca* w *Prusiech*, brykami krytemi plauwagen zwanemi. Przytem Dyrekcja Poczt objaśnia: że z Lublińca odchodzą codziennie Poczty osobowe do *Opola* (Oppeln), to iest do punktu drogi żelaznej, z którego droga ta prowadzi w iedną stronę przez *Wrocław* do *Berlina*, a w drugą ku *Wiedniowi* do *Racibora* (Racibor), zkąd znowu do *Ołomuńca* (Olmütz) kursuią Poczty osobowe, a z Ołomuńca aż do Wiednia iest droga żelazna. — Dyrektor Poczt, Rz: Radca Stanu, X. *Golicyn*. Nacz: Sekcji, *Matejf*.

W zeszłą Srodę o godz: w pół do 5tej wieczorem, X. August *Sieklucki*, w Kościele Archi-Katedralnym Warszaws: Śgo Jana, dopełnił obrzędu pobłogosławienia iubileuszowego, to iest 50cio-letniego małżeństwa, Emeryta Bonawentury i Katarzyny *Langnerów* Małżonków, w obec Dzieci, Wnuków, Rodziny, licznego grona Przyiacioł i mnóstwa pobożnego Ludu. — Tegoż dnia w Kościele P. MARJI, odbył się chrzest Śty, starozakonnej, która przybrała sobie imie *Aniela*, nazwisko *Nawrocka;* ma lat 22.

Sławny Autor dramatyczny *Regnard* (Renard), który odbył podróż do Polski r. 1683, i takową opisał, wspomina, że dnia 25 Listopada w owym roku, w dzień Śtej Katarzyny, iako w imieniny Xiężny Katarzyny *Radziwiłłowej*, Siostry Jana IIIgo Króla, a Małżonki Michała Kazimierza Xięcia na *Ołyce* i *Nieświeżu*, Podkanclerzego i Hetmana Polnego Litewskiego, był bal u Królowej Jejmości Marji Kazimiery w Zamku w Warszawie, na którym on znajdował się. Dnia tego Królowa Sobieska hojne przesłała dary Siostrze Mężowskiej.

Zeszyt 12ty czyli 4ty za Listopad Tygodnika muzycz: p. t: *Lutnia*, opuścił prassę, i zawiera: *Zapomnienie*, śpiew z towarzyszeniem fortep:, muzyka *Dawida*. Wyiątek z opery *Torkwato Tasso*, muzyka *Donizetti*. Prenumeratę miesięczną w Warsz: po zł. 3 przyjmuią Składy muzyczne Klukowskiego, Sennewalda i Spiessa et komp:; prenumeratę przyjmuią także wszystkie Urzędy i Stacje Poczt: po zł. 10 kwartalnie.

(Art: nad:). *Cecylja K.* składa najczulsze podziękowanie A. C. za udzielenie ubogim w dniu imienin Jej zł. 20, podanych do wiadomości publicznej w Kurje-

rze War: N. 312, oznajmuiąc, że nie mógł piękniejszego i szczerszego wynaleść sposobu okazania swej dla niej życzliwości, iak wspieraiąc ubogich. Życzeniem Cecylji K. byłoby, aby w przyszłości, w miejsce powinszowań, odebranych w roku tym przez sztafety z dość odległych okolic, fundusz ten, chociażby w połowie, mógł być ofiarowany tym, których wspomożenie wyiedna dla Solenizantki i dla łaskawie ią obdarzaiących życzliwością, błogosławieństwo NAJWYŻSZEGO.

Do składu F. J. *Ciechanowskiego* przy ulicy Podwale, nadszedł transport *Zabawek*, iako to: Meble rozmaitej wielkości, Latarmajki, Kalejdoskopy, Laski i Biczyki z piszczałkami i z harmonikami, Pałasze, Gospodarstwa blaszane i drewniane, Trąbki, Wózki, Wolanty, Domino, Młotek i dzwonek, Loteryjka damska, Konie rozmaitej wielkości, Klasztory, Wsie do ustawienia, Lalki ubrane, i inne rozmaite rzeczy, sprzedaią się po cenie umiarkowanej. Także dostać można Kalendarzów rozmaitych na rok 1847.

(Ar. nad.) Prenumerata na Dramę *Córka Puszczy*, przez Józefa *Kronenberg*, przyjmuie się w Składach nut muzycznych: Sennewalda, Spiessa, i w Księgarni Natansona na Krako: Przedm:. Cena exempl: zł. 3. Biorącym tuzin, odstępuie się dwa exemplarze rabat. Dzieło wyjdzie niezawodnie przed Świętami. Po wydrukowaniu, cena podwyższoną zostanie. Będąc znanym Szano: Publiczności z kilku dzieł muzycznych, i otrzymawszy za nie, prócz zysku, chlubne pochwały, spodziewam się, że i niniejsze, pozyska łaskawe Jej względy.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda* Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr 496, wyszło dziełko dla Dzieci pod tyt: *Podarunek Cioci* czyli *Powieści dla dorastaiących Dzieci*, przez *Józefinę O....*, ofiarowane Helence i Xawerciowi. Książka ta zawiera sześć Powieści, napisanych stylem płynnym, lekkim, zupełnie do wieku, dla którego iest przeznaczona, zastosowanych. Treść we wszystkich z codziennego życia wzięta, nader zajmuiąca, sens moralny i obyczaiowość na każdej prawie stronnicy, mimo wiedzy wybiiaące się, oto są główne wewnętrzne zalety tego dziełka, które dla każdego dziecka będzie miłym bardzo *podarunkiem*. Księgarnia też niezaniedbała odpowiednio zewnętrznie ozdobić go, dodaiąc do wyraźnego i starannego druku na pięknym papierze, sześć kolorowanych rycinek, okazuiących główny moment każdej Powieści. Cena zł. 8.

Jakób *Niel*, dawniej trudniący się pisaniem prywatnem, przeszło 60 lat maiący, w Warszawie urodzony, od 7 lub 8 lat wyszedł z Warszawy, i miał podobno zamieszkiwać w mieście *Makowie*. Brat niżej podpisany zasięga wiadomości gdzie takowy znajduie się, i czy iest przy życiu lub nie, i gdzie umarł.— *Niel* Piotr, Nr 1316.

Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Cyruliku Sewilskim*, przywołani Wszyscy.

Zawiadamia się WW. Obywateli, że P. *Radke* Lekarz wolno - praktykuiący, przybył na stałe mieszkanie do miasta *Kałuszyna;* który w każdym czasie pomoc Lekarską w temże mieście i w okolicach udzielać będzie.

Gdy teraźniejszy *Listopad* dotąd był podobnym do wiosny, przytaczamy z pisma drukowanego, które właśnie w tej chwili czytamy, następuiący wyiątek: »*Z Wilna* d. 13 Maja 1731 r. *Zielone Świątki* odmieniły się w białe, kiedy przez Piątek i Sobotę przeszłą tak gęsty śnieg z deszczem padał, że się prawie zimowa pokazała pora, teraz iednak nieco cieplej być poczyna.”

Anglja.— Narada ministerjalna odbyta 16go b.m. miała toczyć się w przedmiocie sprawy hiszp:.— Wiadomości z Irlandji ciągle są zasmucaiące; Lud opiera się wywózce zboża.— Rząd nabył za 50,000 dukatów 14 morgów gruntu pod *Birminghamem*, na wybudowanie koszar centralnych dla całej Anglji.

Danja.— Xżę *Uplandzki* wyiechał do *Helsingeer.* — W Islandji w ciągu tego lata grasowała ospa.

Francja.—Odpowiedź *Guizota* na notę Lorda *Palmerstona*, 16go b.m. odesłaną została do *Londynu.*— Marszałek *Sult* 15go b.m. przyjmowany był u Króla; następnie odwiedził Ministrów, a 17go b. m. znajdował się na obradzie ministerjalnej.— Pismo ministerjalne z okoliczności ofiarowania przez Xięcia *Bordo* 20,000 fr. dla ubogich i 40,000 fr. na założenie instytutów pracy dla ubogich, zwraca na to uwagę, że Król i Królowa od lat 16 ofiarowali dla ubogich dziennie 4,000 fr., a Król przeznaczył 80 miljonów fr. na zatrudnienie klassy roboczej w dobrach rządowych. — W dyspensie OJCA Ŝgo do zaślubin Xztwa *Mąpansje* wyłuszczono, że takowa udzieloną zostaie przez wzgląd na stosunki familijne. — P. *Chateaubriand* (Szatobrjan) zachorował.— Minister spraw wewn: odrzucił plan Pana *Larochejacquelin* (Laroszżaklę) względem ustanowienia loterji na 12 miljonów fr., na rzecz dotkniętych powodzią.— Dom *Rotszyldów* korzystaiąc z ostatniego spadnięcia akcji kolei żelaznej północnej, miał wiele ich nabyć, i obecnie posiada 50,000 sztuk akcji; zatem spodziewać się należy, iż wkrótce pójdą w górę.— Powtarzaią wiadomość, że Xiążę Ludwik *Napoleon* zaślubi Pannę *Cutts* (Kuts).— Hrabia *Rossi* odłożył na nieiaki czas swój wyiazd do *Rzymu.* — Od nieiakiego czasu wprowadzaią do Francji mnóstwo cykorji; dla tego polecaią rządowi, aby zniżył cło wchodowe od kawy.— Z *Oranu* otrzymano wiadomość

że *Abdelkader* w 800 iazdy wtargnął do prowincji *Oranu*. — Lord *Normanby* ma wyiechać na kilka dni za urlopem. — Bej Tunetański 12go b. m. wylądował w *Tulonie*, gdzie powitany został przez Prefekta marynarki Wice-Admirała *Baudin* (Bodę) i znaczną liczbę Oficerów. Bej miał na sobie mundur ieneralski, karmazynowe pantalony z szerokiemi złotemi burtami, błękitny tużurek i ciężkie złote szlify, na głowie wysoką czapkę grecką. W ogóle mniej był bogato ubrany niż *Ibrahim* Basza, i wiecej iest europejski. Na piersiach miał wielką wstęgę orderu legji honor: i kilka innych orderów, między niemi *Niszan Iftihar* bogato wysadzany brylantami. Bej zdaie się mieć lat 40 i kilka, włosy iego są siwe, twarz brunatna. W południe przyjmował w Prefekturze wizyty urzędowe, następnie oglądał arsenał; wieczorem daną była dla niego uczta u Prefekta marynarki. 14go b. m. miał wyiechać do *Paryża* i *Londynu*. Bej przywiózł z sobą kilka pięknych koni w podarunku dla Króla.—Między Marszałkiem *Sult* a Panem *Gizo*, miała okazać się oziębłość z powodów osobistych.

Niemcy. — JW. Rudolf Hrabia *Stadion*, Gubernator Morawji i Szląska, nadzwyczajny, pełnomocny, przez N. Pana do Galicji zesłany Komisarz, powrócił dnia 19go b. m. z Wiednia do Lwowa.

Portugalja. — Angielski Pułkownik *Wylde* przybył do *Lisbony*, i miał posłuchanie u Królowej *Donny Marji*. — *Kosta Kabral* mianowany iest Posłem w *Madrycie*, a Baron *Renduffe* Posłem w *Rio Janeiro*. Cesarzowa Xżna Braganzy, Macocha Królowej, odpłynęła do Anglji.

Turcja. — Xżę *Luitpold* Bawarski, 31go z. m. wyiechał z *Smirny* przez Syrję do *Egiptu*. — Cholerą w *Teheranie* ustała; wytępiła ona w tem mieście 23,000 ludzi. — Austrjacki Konsul Jlny w *Smirnie* P. *Chabert*, bawiący za urlopem w *Stambule*, w napadzie melancholji, odebrał sobie życie wystrzałem.— Z powodu wichrów, żegluga parowa między *Stambułem* a *Smirną*, *Galaczem* i *Marsylją* doznaie opóźnienia.— Patryarcha Nestorjanów, uciekł do *Mossul*.

Rozmaitości. — Miasto Paryż spożywa w iednym roku: 576,000 korcy mąki, 180,000 hektolitrów suszonych iarzyn, 774,875 hektol: kartofli, 77,542 wołów, 20,954 krów, 83,252 cieląt, 459,470 baranów, 120,000,000 iaj, 5,000,000 kilom: masła, 4,000,000 kilom: sera, 12,000,000 kilo: ryb morskich, 7,000,000 tuzinów ostryg, 931,000 gołębi, 147,000 kaczek, 1,289,000 kur, 177,000 krulików, 29,000 zaięcy, 251,000 kapłonów, 549,000 indyków, 328,000 gęsi, 154,000 kuropatw, 500,000 koszów winogr:, 292,000 wozów i ładunków okrętowych wszelkich owoców. — *Wzaiemne oddziaływanie zmysłów.* Dziwnie iest, iak nieraz zmysły wzroku i smaku odnoszą się do siebie, i wzaiemnie uzupełniaią się. Ludzie palący tytuń, rzadko kiedy poznać umieią pociemku, czy fajka ieszcze pali się, lub nie; pijący wino, są w ciemności mniej niż zwykle zdolni rozeznać smakiem gatunek wina. W bliższym ieszcze stosunku wzaiemnym zostaie smak z powonieniem. Ztąd też wynika wspólna zazwyczaj odraza lub skłonność tych zmysłów do pewnych iadalnych przedmiotów; i tak np.: Bengalczykom i Syiamezom, którzy stęchłe iaja z największą pożywaią przyiemnością, zapach iaj takich wcale nie wydaie się wstrętnym, podczas gdy u innych, sam zapach potrawy, która przeciwną iest żołądkowi, największą sprawia odrazę. — Nieiaki *Eliasz Howe* w Kembrycz, oznajmia publicznie, iż wynalazł machinę do *szycia*, która pięknie i mocnemi sztychami tak prędko zszywa sukna, iżby 9ciu krawców z nią zakłady nie wygrali. — Na iednem z Teatrów niemieckich przedstawiono Rozbojników, Traiedję *Szillera*. Artysta, który tam pierwszy raz występował w roli *Karola Moor*, mówiąc do rozbojników śpiących te słowa: »Czyż będziecie wiecznie spali?" wystrzela z pistoletu; ale iakież iego było zadziwienie, żaden rozbójnik nie ruszył się. Pokazało się, że Antreprener teatru dla braku osób, kazał ogromne dragońskie buty pokłaść tak, żeby Publiczność myślała że tam ludzie leżą, i pookrywał ie płaszczami; naturalnie, śmiech powstał, i zaledwie można było dokończyć traiedją. — *Szybkobiegacz 70-letni.* Nieiaki Pan *Eaton* Anglik, maiący 70 lat, wygrał niedawno w *Kanadzie* zakład, to iest: uszedł 1000 mil w tysiącu godzinach. Teraz iest on w *Nowym Jorku*, i zawarł ieszcze większy zakład, to iest: że ujdzie 1000 ćwierć mil w tysiącu kwadransach; ciekawi iesteśmy, czy też wygra. — JP. Felix *Lipiński* (Brat Karola, który tej wiosny był w Warszawie), dał w tych dniach Koncert we *Lwowie*, i z zadowoleniem został przyięty. Tamże w polskim teatrze przedstawiono pierwszy raz dramę *Paganini*, która niebardzo zadowoliła Publiczność. Rolę Paganiniego przedstawił JP. *Skwarczyński*. — *Muszkieterowie Królowej*, opera komiczna, przez dodanie recitativ i baletu, zmienioną została w Operę wielką, i tak przedstawiana przy karynckiej bramie w Wiedniu, znowu licznych sprowadza widzów. — W maiętności bogatego Margrabiego we Włoszech, przybyły Wieśniak na targ, zaczął bardzo bić swego osła, na którym przyiechał; widząc to dwaj tameczni Obywatele, łaiali nielitościwego Wieśniaka, że tak przykro obchodzi się z biednem zwierzęciem; słysząc to Wieśniak staie przed swoim osłem, zdejmuie z swej głowy kapelusz, a ukłoniwszy się osłowi, rzecze bardzo grzecz-

nie: »Przepraszam Pana dobrodzieia, niewiedziałem że masz tak życzliwych i sprzyiaiących przyiacioł.”

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berendt Łuk: Oby: z Kołanica; Biszping Walen: Oby: z Gub: Grodzieńsk:; Ciechanowski Mar: Reient z Mnich; Folnesties Józ: Malarz z Petersbu:; Gościcki Tom: Oby: z Trąbek; Grobelni Woj: Oby: z Poznania; Koźmiński Kornel Oby: z Zakrzewa; Pieczyński Bern: Oby: z Zalesia; Salwani Józef Muzykant, z Włoch; Zdrowski Lud: Oby: z Kujaw. (G. P.)

DONIESIENIA.

Rodowita Niemka, mogąca udzielać ięzyka niemieckiego, obok najpięknieiszych robót, iako to: HAFTU złotem i z nasion, Kwiaty i Frukta z krepy lub massy, Pamiątki familijne z włosów misternie wyrobione, oraz Kroju Sukien, która podejmuie się w 12tu lekcjach dokładnie wyuczyć, ofiaruie swe usługi łaskawej Publiczności. Osobom życzącym wyuczyć się powyższych robót, udziela lekcje codziennie po dwie godzin za opłatą 2ch rubli miesięcznie; przyjmuie oraz wszelkie obstalunki na Suknie balowe i Stroiki, podług żurnali. — Mieszkanie moie na Krako:-Przedm: w domu W. Kirkowa Nr 416, na 3m piątrze od podwórza. Konstancja *Hartung*.

Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu Boka, pod Nrem 477, nadszedł 6ty transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego małosolonego; i WINOGRON prawdziwych Astrachańskich. A. *Kucharkin*.

Do Kantoru urządzenia Dóbr i Składu Nasion, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, nadszedł świeży transport CUKRU krajowego w głowach i FARYNY w różnych gatunkach. — Oraz kilka beczek SYROPU krajowego; centnar po zł. 10 gr. 20, ieżeli cała beczka bierze się. — Tamże dostać można CEBUL i BULB kwiatowych w różnych gatunkach, kopa po zł. 10.

Upraszą się Osobę nieznaiomą, która u mnie w dniu 26 b. m. kupiła KOLJE złotą z turkusami i perełkami, aby dla zaszłej pomyłki, do mnie pofatygować się raczyła.— A. *Wiedigier*.

HYACYNTY, TULIPANY i TACETTY kwitnące i rozkwitaiące, są do sprzedania za pomierceńę, w Ogrodzie Rudolfa Ohma za rogatkami Wolskiemi; tamże można nabyć 50 sążni KAMIENI brukowych, razem lub częściowo.

Do Głównego Składu Kawjoru Jakóba *Kryłow*, przy ulicy Senatorskiej Nro 496, w domu W. Piotrowskiego (drugi Sklep od rogu ulicy Miodowej), nadszedł znaczny transport **KAWJORU** świeżego Astrachańs: mało-słonego; oraz ŁOSOSIA marynowanego i wędzonego, i MINOGÓW.

Jest do sprzedania za zniżoną cenę KUCHNIA angielska, wraz z naczyniami potrzebnemi, podług nowego wynalazku, w kształcie komody. Wiadomość pod Nr 1423 przy ulicy Zielnej, u właściciela domu.

O małe dwie mile od Warszawy, iest do sprzedania SIANO pogodne, w znacznej ilości, z dóbr Obory nad Wisłą położonych, pochodzące, złożone prawie z samej koniczyny i wyki. Wiadomość w Cukierni L. Tosio, obok Poczty.

Jest do naięcia para dobrych KONI z wozem lub bez wozu, w domu Nro 1055 lit: B, przy ulicy Grzybowskiej.— Tamże iest POKÓJ dla Kawalera, z usługą.

Nadszedł z zagranicy transport DRZEWEK FRUKTOWYCH, z najlepszych szkółek zagranicznych, iako to: Brzoskwinie, Wiśnie, Gruszki, Renglody, Morele, i różne gatunki WINA, do domu Handlowego N. S. Brünera i Comp: przy ulicy Nowiniarskiej pod Nr 1800.

Ktoby sobie z Rodziców życzył, aby Synowie Ich pobierali LEKCJE na Instrumentach dętych lub rzniętych, za Stancję i Stół przyzwoity, zgłosić się raczą do Rządcy domu przy ulicy Tamka pod Nr 2841, od frontu.

Naczelnik Kancelarji Banku Polskiego.

Ogłasza, że z powodu niedojścia do skutku odbytej w dniu 18/30 z. m. licytacji, na sprzedaż 3ch konnej MACHINY obrotowej, znajduiącej się na Statku budowy Smirnowa osiadłym na piaskach Praskich po nad Wisłą, ponowioną zostanie licytacja w d. 18/30 b. m. o godz: 11 rano, w Sali posiedzeń Banku Polskiego, a to od zniżonej do Rsr. 66⅔ ceny. O warunkach tej sprzedaży powziąść można bliższą wiadomość w Kancelarji Banku Polskiego, codzień wyiąwszy święta, od godziny 10 rano do 2ej po południu. Sama zaś Machina iest do obejrzenia w każdym czasie w miejscu powyżej wskazanem. — Łubkowski.

W roku 1833 w Kwietniu, Wewrzyniec *Pawłowski*, Cieśla, wyszedłszy za robotą z Warszawy, dotąd o sobie żadnej nie daie wiadomości. Upraszą się zatem, ktoby mógł mieć o nim iaką wiadomość, aby raczył udzielić na koszt podpisanej pod Ner 2782 przy ulicy Alexandrja. — Ewa z Raieckich *Pawłowska*.

KOCZYK lekki, zgrabny, mało używany, z kompletnemi rekwizytami do podróży, lub bez takowych do miasta, może być użytym na parę koni, na iednego i na 3, koloru słomkowego, iest do sprzedania za zł. 1000, przy ulicy Brackiej Nr 1588 i 9. Wiadomość u Stróża domu.

Idąc ulicą Senatorską, około Resursy, zgubioną została BRANSOLETKA axamitna z fermoarką złotą, z włosami: nie wiele warta, lecz że była pamiątką. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Składu Papieru A. Zalewskiego przy ulicy Wierzbowej Nr 473 C, za nagrodą wartości Bransoletki.

Po raz trzeci ogłasza się o zagubionym CERTYFIKACIE, na złożoną w Banku Polskim Obligację Cząstkową, znalezionym przed dwoma tygodniami. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

D. 22 b. m. wychodząc z Teatru, zgubioną została LORNETA duża, biała, wraz z pudełkiem. Łaskawy Znalazca raczy ią oddać przy rogu ulic Leszno i Orlej pod Nr 726, do właścicielki tegoż domu, za nagrodą zł. 50.

Dnia 22 b. m. (w Niedzielę) zginął wieczorem PIESEK na dosyć niskich łapkach, czarno-rudawy, włos długi kudłaty, pod szyią biały, przy tylnych nogach ma sierść zlepioną, na łebku przedział biały; łaskawy Znalazca raczy go oddać za nagrodą, pod Nr 497 lit: A, przy ulicy Podwal, w domu W. Dyzmańskiego, do W. Bykowskiego.

Onegdaj wieczorem, zginęła z Hotelu Saskiego, SUCZKA rassy szarlotów małych, biała, z łatkami kasztanowatemi. Kto ią odda do tegoż Hotelu pod Nr 4 stancji, otrzyma nagrody Rubli sr. 2.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 4.

TEATR WIELKI. Jutro, 4ty raz *Arcy-dzieło nieznane*. 1szy raz Balet *Anetta* czyli *Sen Wieśniaczki*.